

Choszczno - PSM - 25 lat jak z nut

12.06.2017.

CHOSZCZNO. Państwowa Szkoła Muzyczna obchodzi w tym roku 25. urodziny. Jej uroczyste otwarcie odbyło się 5 września 1992 roku, a już dwa lata później jej mury opuściło ośmioro absolwentów, w tym również obecny nauczyciel w klasie akordeonu PAWEŁ SZARAWAGA. Rok po nim dyplomy odbierali m.in. PAWEŁ CZAPIEWSKI i SZYMON WYRZYKOWSKI. Po nich byli jeszcze: saksofonista MICHAŁ GRYĆKO, akordeonista PAWEŁ LEMIESIEWICZ, wokalistka MAŁGORZATA JAMROŻY, perkusista MICHAŁ PAWŁOWSKI, aktorka EWELINA OPŁATKOWSKA czy obecnie studiująca aktorstwo JOANNA RYBKA. W sumie szkoła może pochwalić się 313 absolwentami.

Wertując dokumenty sprzed 25 lat przekonaliśmy się, że z utworzeniem Państwowej Szkoły Muzycznej w Choszcznie związane są trzy daty. Pierwsza, czyli 10 sierpnia 1992, to dzień w którym minister kultury i sztuki powołał ją do życia. Tam w pierwszym punkcie zarządzenia czytamy, że zakłada się ją z dniem 1 września 1992 roku. I w końcu trzecia data, czyli 5 września 1992 roku, czyli uroczyste otwarcie szkoły i przecięcie wstęgi przez dyrektora Centrum Edukacji Artystycznej MAXYMILIANA BYLICKIEGO. Oczywiście otwierano ją w starej siedzibie, czyli w budynku przy ul. Bohaterów Warszawy. Kolejną ważną datą w historii PSM był rok 2000, czyli nadanie imienia Ignacego Jana Paderewskiego. Uczący w tej szkole TOMASZ WACŁAW JABŁECKI wydał dwie książki o patronie, a LUCYNA DŁUŻYŃSKA (słowa) i ALINA DĄBROWSKA (muzyka) stworzyły hymn „Szkoła Pana Paderewskiego”. Osiem lat później (w 2008 roku) starosta ROMAN LUBINIECKI i burmistrz ROBERT ADAMCZYK otworzyli obecną siedzibę przy ul. Mur Południowy 7.

Na jubileuszowy koncert zatytułowany „25 lat jak z nut”, który odbył się w sali widowiskowej Choszczeńskiego Domu Kultury przybyło prawie 400 osób. Głównie uczniów, absolwentów i ich rodzin, ale także nauczycieli, samorządowców, a przede wszystkim przyjaciół szkoły. - Jeśli ktoś uważa, że w naszym mieście pierwsi muzycy zaczęli się kształcić dopiero od chwili utworzenia Państwowej Szkoły Muzycznej, to zdecydowanie się myli. Ja na przykład, już pod koniec lat 60. uczyłam się w ognisku muzycznym, które działało przy domu kultury. Pamiętam też, że kilkanaście lat później mój bratanek uczył się gry w młodzieżowej szkółce, która przygotowywała do gry w nieistniejącej już, gminnej orkiestrze Ochotniczej Straży Pożarnej – wspomina HANNA KRYSZTAŁOWICZ. I ma rację, bo bez większych problemów w środowisku muzycznym powojennego Choszczna znajdziemy kilkaset osób (absolwentów Społecznego Ogniska Artystycznego działającego od 1964 roku przy Powiatowym Domu Kultury – red.), które uczyły się gry na różnych instrumentach. Choć PSM obchodzi w tym roku 25-lecie, to jednak w trakcie jubileuszowej uroczystości wielokrotnie podkreślano, że najpierw przez trzy lata placówka ta była filią gorzowskiej PSM. W kronice szkoły zachowała się informacja, że to właśnie podczas pierwszego koncertu (odbył się w styczniu 1991 r. – red.) padła propozycja usamodzielnienia się. W niespełna dwa lata później minister kultury i sztuki powołał PSM I stopnia w Choszcznie, a jej otwarcia dokonano 1 września 1992 roku.

Z historią szkoły najlepiej zapoznamy się oglądając nieco ponad 30-minutowy film zatytułowany „25 lat jak z nut”. – Scenariusz do tego dzieła powstawał przez 25 lat, a tworzyli go uczniowie, nauczyciele, pracownicy, rodzice i wszyscy ci, którzy odwiedzali nasze mury – mówił dyrektor WŁODZIMIERZ KUBACKI. My policzyliśmy, że przez minione 25 lat, szkolne mury opuściło dokładnie 313, a wielu z nich na stałe związało swoje życie z muzyką. DOROTA GRZEŚKOWIAK jest śpiewaczką operową, MICHAŁ GRYĆKO uznanym saksofonistą, SZYMON WYRZYKOWSKI dyrygentem

Chóru Akademickiego im. prof. J. Szyrockiego w Szczecinie oraz kierownikiem artystycznym Chóru Polskiego Radia, a EWELINA OPŁATKOWSKA aktorką Teatru Neon we Wrocławiu. Niewątpliwą gwiazdą w tej grupie jest dobrze nam znana piosenkarka MARGRET - MAŁGORZATA JAMROŻY. W plejadzie wizytówek tej placówki jest też studentka aktorstwa JOANNA RYBKA, perkusista filharmonii katowickiej MICHAŁ PAWŁOWSKI, kreator ludowych klimatów PAWEŁ LEMIESIEWICZ i w końcu sportowa wizytówka naszego miasta, czyli PAWEŁ CZAPIEWSKI.

- Gdy rozdawano talenty do muzyki, to ja ustawiłem się w zupełnie innej kolejce. Dlatego w moim przypadku kształcenie tu nie było takie łatwe. Mimo tego, że mój profesor JERZY SIEMAK mawiał, że akordeon to nie skrzypce i tutaj wielkiego słuchu nie potrzeba, to jednak pozostawało to nieszczęsne śpiewanie. Nie twierdzę, że mi słoń na ucho nadepnął, ale jakiś nosorożec to na pewno – P. Czapiewski z uśmiechem opowiadał o spędzonych tu latach. Oczywiście nie omieszkał podkreślić dumy z tego, że szkołę ukończył, a specjalne życzenia skierował do nauczyciela teorii i słuchu T.W. Jabłeckiego.

Z kolei S. Wyrzykowski pochwalił się, że właśnie zawiózł do Warszawy dokumenty habilitacyjne. – Nie byłoby tego, gdyby nie źródło, czyli PSM w Choszcznie – zapewniał, że szkoła ta jest świetnym miejscem do zdobywania wiedzy i pielęgnowania pasji. Ciekawostką jest fakt, że z grona absolwentów, jako nauczyciele do szkoły powrócili EMILIA SZYMAŃSKA i PAWEŁ SZARAWAGA.

Tadeusz Krawiec

{gallery}psm25lat_2017{/gallery}